

## PORTUGALIA WPROWADZIŁA RACJONOWANIE SPRZEDAŻY PALIW

---

Rząd Portugalii wprowadził racjonowanie sprzedaży paliw na stacjach benzynowych. Władze obiecują, że strajk nie sparaliżuje kraju w szczytowym okresie sezonu turystycznego.

Przyczyną decyzji portugalskiego rządu jest strajk kierowców cystern. To już druga tego typu akcja protestacyjna w tym roku. Pierwsza odbyła się w kwietniu i - jak pisze Associated Press - był to najdotkliwszy w skutkach strajk w Portugalii od lat. Tym razem związek zawodowy SNMMP, zrzeszający kierowców pojazdów przewożących materiały niebezpieczne, ogłosił od poniedziałku bezterminowy protest po załamaniu się rozmów z pracodawcami.

W piątek, przed rozpoczęciem strajku, socjalistyczny rząd Antonio Costy ogłosił kryzys energetyczny, co pozwoliło zapewnić pełne dostawy paliwa do portów, szpitali i na lotniska, a także dla policji, straży pożarnej i innych priorytetowych odbiorców.

W ramach obowiązującego od poniedziałku racjonowania paliw jeden samochód może zatankować jednorazowo maksymalnie 15 litrów benzyny lub oleju napędowego na specjalnie wyznaczonych stacjach paliwowych, objętych rządowym programem minimalnych dostaw, oraz 25 litrów na pozostałych stacjach.

Według agencji AP w poniedziałek na części stacji paliwo już się skończyło, ale kolejki samochodów do innych stacji były nieliczne. Tymczasem agencja dpa przedstawia sytuację w mroczniejszych barwach, pisząc, że dystrybutory są puste na wielu stacjach, a szczególnie mocno dotknięty został popularny wśród turystów region Algarve na południu kraju, gdzie część kierowców zdecydowała się jechać po paliwo do sąsiedniej Hiszpanii.

SNMMP zapowiedział, że będzie stosować się do nakazu realizowania minimalnych dostaw, jednak Associated Press zaznacza, że są obawy, czy związkowcy zdołają sprostać temu zadaniu.

"Jest absolutnie nieodzowne, by każdy zrobił, co do niego należy, by strajkujący korzystali z przysługującego im prawa (do strajkowania) oraz by respektowane było zarządzenie w sprawie dostaw minimalnych" - apelował premier Costa, dodając, że "musi zwyciężyć zdrowy rozsądek". Zadeklarował też, że rząd gotów jest wdrożyć specjalne działania, by zapewnić ciągłość dostaw.

Strajkujący zapowiadają, że będą kontynuować akcję protestacyjną, dopóki pracodawcy nie przedstawią im "rozsądnej propozycji". "Do tego czasu będziemy strajkować dzień, tydzień, miesiąc, tak długo, jak będzie trzeba" - oświadczył wiceszef SNMMP Pedro Pardal Henriques.